Julia Brzostowicz

Moje najdawniejsze wspomnienie o książce.

Pierwszą książką, którą pamiętam, była książka czytana przez moją mamę o wikingu Tappim. Zazwyczaj wieczorem, kiedy kładłyśmy się do łóżek, mama nam ją czytała. Gdy ją wspominam, zawsze mam uśmiech na twarzy. Później, gdy byłam trochę starsza, sama próbowałam ją przeczytać. Tak się w niej zaczytałam, że poprosiłam mamę o kontynuację przygód Tappiego. Nasz dom zawsze był pełen książek. Gdy koło nich przechodzę, to czuję radość. To jest moje najdawniejsze wspomnienie o książce.